

Grzybowski, Michał Marian

Z dziejów kościoła św. Jana Chrzciciela w Płocku

Studia Płockie 21, 155-158

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Michał Marian Grzybowski

Z DZIEJÓW KOŚCIOŁA ŚW. JANA CHRZCICIELA W PŁOCKU

Książęcy, a potem królewski Płock od swego zarania cieszył się sporą grupą duchownych, jaka w nim w ciągu wieków przebywała. Oprócz kleru diecezjalnego i kapituły katedralnej, miasto było siedzibą takich zakonów, jak: benedyktyni - osiadłych w XI w., norbertanki ze swoimi prepozytami z XII w., dominikanie z pierwszej połowy XIII w., jezuita sprowadzeni na początku XVII w. oraz reformaci z połowy XVIII w.

Inspiratorem sprowadzenia do Płocka ojców reformatów, w nowo powstałej w 1750 r. prowincji pruskiej, był gorliwy tercjasz św. Franciszka katedry płockiej, bp Franciszek Kaniowski, sufragan włocławski.

W 1753 r. sierpniowa kapituła zakonu ojców reformatów przyjęła postanowienie o nowej fundacji klasztoru w Płocku. W kilka dni potem Marianna Lasocka, miecznikowa ziemi zakroczymskiej na zamku płockim darowała ojcom reformatom plac na folwarku na przedmieściu Płocka, zwanym Krasna Wola (Krasna, bo należał kiedyś do wojewody mazowieckiego Albrachta Krasieńskiego).

Na tym polu miano zbudować kościół, klasztor i inne zabudowania oraz urządzić ogród klasztorny. Przychylny tej sprawie był ówczesny bp płocki Józef Eustachy Szembek, który zlecił prowadzenie tej sprawy swojemu wikariuszowi generalnemu ks. kan. Kazimierzowi Rokitnickiemu, wyznaczając datę 14 I 1754 r. na sfinalizowanie sprawy.

Bardzo przychylnie ustosunkował się do wiadomości o sprowadzaniu nowej rodziny zakonnej. Ówczesny proboszcz parafii św. Bartłomieja ks. kan. Sebastian Starorypiński. Liczył na pomoc w pracy duszpasterskiej, szczególnie w konfesjonale, podczas Adwentu i W. Postu. Dziwnie zareagowali dominikanie płocki wnosząc do Kurii protest przeciwko erekcji klasztoru obawiając się, że nie wystarczy na utrzymanie dla wszystkich. Do protestu płockich dominikanów przyłączyli się w 1754 r. franciszkanie z Wyszogrodu, franciszkanie z Dobrzyń nad Wisłą oraz bernardyni z Ratowa i Skępego, wytyczając te same powody.

W początkach stycznia 1754 r. przybył do Płocka prowincjał reformatów i 6 ojców. Tymczasowo chcieli zamieszkać w klasztorze dominikanów, o co ich wcześniej listownie prosili, ale dominikanie obmówili gościny, wymawiając się brakiem miejsca w klasztorze. Ale znaleźli się inni, którzy przybyłych gości przyjęli, a byli to benedyktyni, jezuita i prepozyt norbertanów.

14 I 1754 r. wszyscy zainteresowani stanęli przed oficjałem Rokitnickim. Dominikanie ponownie oponowali przed erekcją, twierdząc, że reformaci nie będą się mogli utrzymać w Płocku, a ponadto nie będzie kandydatów do nowicjatu innych zakonów.

Po wszechstronnym rozpatrzeniu sprawy 4 II 1754 r. oficjał Rokitnicki wydał wyrok zezwalający na fundację nowego klasztoru z 12 zakonnikami. Zezwolił też na poświęcenie i wzniesienie krzyża na placu подарowanym pod kościół i klasztor. Dominikanie nie dali za wygraną, protestowali do Rzymu. Ale i reformaci mieli swoją obstawę. Z Polski do Rzymu poszły pisma protekcyjne od: biskupa płockiego, bpa kujawskiego i chełmińskiego, była też prośba króla Augusta III Sasa, prośba fundatorki Lasockiej, zgoda kapituły katedralnej płockiej, płockich benedyktynów, wikariuszy i mansonarzy miejscowych, prośba senatorów i dygnitarzy województwa płockiego, prośba mieszczan z panem burmistrzem na czele.

Starania osiągnęły zamierzony skutek. Kongregacja do spraw biskupów i zakonów wydała 16 maja 1755 r. dekret na korzyść ojców reformatów, a 20 czerwca tr. papież Benedykt XIV potwierdził to specjalnym brewe.

24 czerwca 1755 r. w uroczystość św. Jana Chrzciciela, po południu, odbyła się ceremonia wystawienia i poświęcenia krzyża na placu przyszłej budowy kościoła i klasztoru. Obecny był delegat biskupa - oficjał Rokitnicki, liczne duchowieństwo, wierni i 9 ojców reformatów; nie przybyli tylko dominikanie.

Fundusz potrzebny na wybudowanie drewnianego kościoła i klasztoru zapewnili ks. Ignacy Lasocki - kanonik włocławski i bp Kanigowski, tamtejszy sufragan. Podczas budowy drewnianej świątyni zakonnicy uczęszczali do kościoła św. Ducha za fosą, nieopodal fary przy ul. Bielskiej (prawie naprzeciw dzisiejszej restauracji Staromiejskiej).

Budowa postępowała bardzo szybko. Już 1 stycznia 1756 r. drewniany kościółek poświęcił kan. Łukasz Czernicki w obecności fundatorki Lasockiej i odprawił w nim pierwsze nabożeństwo. Jednocześnie budowano pomieszczenia klasztorne. W kilka miesięcy potem, to jest 30 maja 1756 r. odbyła się uroczystość wprowadzenia ojców reformatów do nowego drewnianego klasztoru. Przewodniczył jej bp Kanigowski, który uprzednio poświęcił klasztor i dzwonnice z dwoma dzwonami o imionach św. Jan Chrzciciel i św. Franciszek.

Uroczysta procesja wyruszyła z katedry. Prowadził ją bp Kanigowski, uczestniczyło 19 ojców reformatów, benedyktyni, jezuiti, norbertanie (bez dominikanów), kanonicy katedralni i kolegiaccy, wikariusze, dygnitarze świeccy, wierni, przemarszowi towarzyszyła orkiestra, dzwony, strzelały pukawki. Sumę pontyfikalną w kościółku reformackim celebrował bp Kanigowski, a kazanie głosił ojciec Piotr Skoczyński, komisarz fundacji. Po uroczystym obiedzie wszyscy rozeszli się do domów; pozostali zakonnicy, którzy rozpoczęli swoje normalne zajęcia.

Przez cały czas postępowały prace przy budowie obiektów murowanych. 24 czerwca 1758 r. bp Rokitnicki, sufragan płocki poświęcił kamień węgielny pod nowy murowany kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Budowa trwała 13 lat, poświęcenia domu bożego dokonał 12 czerwca 1771 r. gwardian Węgrzynowicz, zaś konsekrował świątynię 14 czerwca 1789 r. bp Wojciech Gadomski, sufragan płocki.

Świątynia była jednonawowa, sklepiona, oświetlona 8 oknami, opasana szerokim dekoracyjnym gzymsem. Ołtarz wielki jak i inne zostały wykonane w stylu barokowym z drewna dębowego z lipowymi rzeźbami. W górnej kondygnacji ołtarza jest obraz św. Jan Chrzciciela, w dolnej artystycznie wykonany korpus Chrystusa Ukrzyżowanego. Oprócz tego są 4 ołtarze boczne: ołtarz Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia zasuwany obrazem św. Józefa, ołtarz Przemienienia Pańskiego zasuwany obrazem św. Piotra z Alkantary, ołtarz św. Antoniego z Padwy zasuwany obrazem św. Franciszka Serafickiego z obrazem św. Kalasantego w górze, ołtarz św. Rocha z zasuwą obrazu św. Kajetana i obrazem św. Mikołaja w górze.

Wszystkie ołtarze, ambona, rzeźby wybudowane były w miejscowym warsztacie przez zakonników. Noszą piętno swego czasu, przypominając styl późnego baroku bądź rokoka.

Wszystkie ołtarze zawierały wiele relikwii świętych umieszczonych w bocznych niszach. Przy wejściu do kościoła był chór muzyczny, przed frontonem cmentarz przykościelny obiedziony murem.

Dawnym zwyczajem zmarłych zakonników grzebano w kryptach pod kościołem, chowano tam nadto bogatszych mieszczan i dobrodziejów kościoła. W 1796 r. Prusacy zabronili pochówków w podziemiach świątyni.

Oprócz murowanego kościoła ojcowie starali się także o klasztor. Budowę murowanych budynków klasztornych rozpoczęto 21 lipca 1773 r., roboty szły bardzo sprawnie. Po 4 latach większość była już w surowym stanie, a refektarz, kuchnia i infirmeria były już zupełnie gotowe.

Klasztor zbudowany był w czworobok, na parterze były pomieszczenia wspólnej użyteczności, kuchnia, refektarz, infirmeria, rozmównica, zaś na piętrze cele zakonne dla ojców.

Płocki konwent reformacki należał do większych w prowincji pruskiej, tu bowiem klerycy zakonnicy odbywali studia teologiczne, zwykle przebywało w nim ponad 20 osób, w większości kapłanów, kilku kleryków i braci.

Głównym zajęciem wszystkich zakonników było głoszenie misji ludowych, rekolekcji, kaznodziejstwo i spowiednictwo.

W grudniu 1806 r. podczas wojny francusko-pruskiej klasztor czasowo zamieniono na szpital. Różne perturbacje przechodzili płożczanie a z nimi i ojcowie reformacji po wejściu do miasta wojsk Napoleona. Francuzi - jak pisał kronikarz - zachowywali się niecznośnie „Dla wszystkich mieszkańców byli bardzo uprzykszeni, chłostali, rabowali i zabijali”. W ogóle czasy Księstwa Warszawskiego były dla klasztoru i zakonników niekorzystne. Początkowo władze chciały zabrać klasztor, a gdy się to nie udało, zakwaterowano w nim w 1811 r. wojsko, które narobiło wiele szkód. W 1813 r. do klasztoru wprowadzono więźniów, gdzie przebywali do lutego 1816 r.

Względnie spokojnie pracowali zakonnicy przez prawie 40 lat, ściągając do swojego kościoła mieszkańców Płocka dobrymi kazaniami, piękną liturgią, gorliwym obsługiwaniem konfesjonałów. Nie zaniedbywali też pracy patriotycznej, jaka wielką falą poczynając do stolicy w latach 60-tych rozchodziła się po całym Królestwie. Tu w kościele ojców reformatów płożczanie zbierali się na nabożeństwa w intencji Ojczyzny, tu śpiewano pieśni religijne i patriotyczne. Niemalą zasługę miał w tym ojciec gwardian i inni zakonnicy z Edwardem Abratowskim na czele, który w pamiętną noc 22 stycznia 1863 r. poprowadził oddział powstańców na koszary kozackie stacjonujący w pobliskim Czarnym Dworze. Aresztowany w kościele, gdy jeszcze miał broń w ręku, wyrokiem Namiestnika skazany został do ciężkich robót na Syberii, cały zaś klasztor uległ kasacji. Miało to miejsce w nocy z niedzieli na poniedziałek 27-28 listopada 1864 r. Podstawione furgony żołdatów rosyjskich wywoziły płockich zakonników do pobliskiego Włocławka do tzw. klasztoru etatowego.

W opuszczonym klasztorze i kościele pozostawiono dwóch ojców do spełniania posług duszpasterskich. Pełnili oni przez kilka lat funkcje spowiedników i wikariuszów. W cztery lata potem, to jest w 1867. władze rosyjskie nakazały, aby klerycy opuścili gmach pobenedyktynski, gdzie mieściło się Seminarium i przenieśli się do opuszczonego klasztoru ojców reformatów. Odtąd gmachy te wielokrotnie rozbudowywane i modernizowane są do dziś w posiadaniu Seminarium Duchownego, a kościół poreformacki św. Jana stał się kościołem rektorskim obsługiwany przez księży profesorów, którzy przez cały czas prowadzili także działalność duszpasterską.

W czasie ostatniej wojny, po zamknięciu Seminarium w grudniu 1939 r. kościół był czynny jeszcze do 17 lutego 1941 r., następnie zamieniono go na magazyn i warsztaty na-

prawcze. Wówczas wiele sprzętów kościelnych uległo dewastacji. Po wyzwoleniu wiele pracy nad doprowadzeniem kościoła do stanu takiego, aby mogły odbywać się nabożeństwa włożył ks. dr Czesław Pacuszka i wszyscy, którzy mu w różnorodny sposób pomagali. Gruntowną renowację przechodziła świątynia w latach 60-tych, sprawiono wówczas między innymi nowe organy. W 1964 r. przy kościele św. Jana powstał samodzielny ośrodek duszpasterski, zaś 1 marca 1973 r. bp płocki Bogdan Sikorski erygował parafię św. Jana Chrzciciela, wydzielając jej teren z parafii św. Bartłomieja.

Przez dziesiątki lat święta maryjne gromadziły ogromne rzesze wiernych; szczególną frekwencją cieszyła się oktawa po święcie Niepokalanego Poczęcia N.M.Panny w grudniu. Znane też były odpusty na Przemienienie Pańskie, które gromadziły członków cechów cieśli i murarzy. Od 200 lat kwadraginta czyli 40-godzinne nabożeństwo obchodzone było w 3 ostatnie dni sierpnia. Szkoda, że praktyki te nie są kontynuowane zgodnie z wieloletnią tradycją. Po wojnie kościół gromadził inteligencję Płocka poprzez kazania takich mówców, jak ks. prof. Czesław Pacuszka, ks. prof. Mirosław Paciuszkiewicz czy ks. prof. Tadeusz Król. Często posługę liturgiczną spełniają tu alumni Płockiego Seminarium przygotowujący się do kapłaństwa. Świątynia ta i parafia jest żywą częścią Kościoła dającą świadectwo religijności naszego pokolenia.